

JASEŁKA

Kolęda: *Cicha noc...*

Pasterz Kuba: Śpijcie spokojnie. Ja czuвам nad trzodami.
Będę śpiewał, będę nucił
I czas do poranka piosenkami krócił

śpiewa piosenkę:

Po zielonych pastwiskach
Owieczki chodziły
Dobry pasterz pilnuje
Aby nie zbłądziły

(*do siebie*)

Dołożę drzewa trochę do ogniska
By braciom pastuchom nie zmarzły nóżyska

(*zauważa jasność*)

La Boga! Niebo się pali!
Z nieba zstępują anieli biali!
Antek, Bartek wstawajcie,
Koniec świata blisko. Uciekajcie!

Aniołowie: Wesołą nowinę bracia słuchajcie *śpiew*
Niebieską Dziecinę z nami witajcie

Pasterz Kuba: Jak miła ta nowina
Mów gdzie jest ta dziecina,
Byśmy tam pobieżeli i ujrzeli.

Aniołowie: W dalekim Betlejem w lichej stajence,
Narodziło się Dzieciątko Jasnej Panience.
Gwiazda nad szopką świeci wysoko w górze
Matka Dzieciątka śpiewa, anieli wtórzą

Pasterz Kuba: Miły nasz Bartosie, co na to mówicie?
Cóż to mamy robić, jakże nam radzicie?

Pasterz Bartek: Dyć to mili bracia, samiście słyszeli,
Co święci anieli do nas powiedzieli
Ino nie wiem, czyści zrozumieli wszyscy,
Że nam iść kazali, gdzie się gwiazda błyszczczy

Pasterz Antek: Już ja wcale pierwszy nie pojmuję tego,
Mam iść do Betlejem, lecz nie wiem dlaczego

Pasterz Kuba: Jak się rzecz ta miała
Historyja cała

Została spisana
Która sobie czasem
Nucę pod szałasem.

Ach, ta Ewa nagrzeszyła, kłopotu nas nabawiła,
Z wężem w raju rozmawiała,
Jabłko z drzewa skosztowała
Adam z raju wypędzony
Ród ludzki grzechem skażony,
Ale go z kłopotu tego
Matka Syna Przedwiecznego wybawiła,
Dziś we żłobie odpoczywa
Z nieba zszedłszy, Prawda Żywa
Od aniołów ogłoszony
Z Panny w stajni urodzony, Odkupiciel

Pasterz Bartek: Jemu dziś od nas ma być cześć oddana
Pójdźmy do Betlejem witać Tego Pana

Pasterze: Pójdźmy, pójdźmy!

(kolęda „Pójdźmy wszyscy do stajenki”)

Pasterz Antek: Zaraz, zaraz... Podarków żadnych nie weźmiemy?
Z pustymi rękami przed Panem staniemy?

Pasterz Kuba: Tak wielkiemu Panu cóż my biedni mamy
Skoro nic godnego dla Niego nie mamy?

Pasterz Antek: Jak chcecie to idźcie, ja tutaj zostanę,
Z pustymi rękami przed Panem nie stanę

Pasterz Bartek: Chociaż ubożuchne są nasze ofiary,
Bóg patrzy na serca, nie na ofiary

Pasterz Kuba: Każdy da to co ma
Czy mało, czy wiele
Zebrawszy w kobiele
Zaniesiemy Panu

Pasterz Antek: Ja już powiedziałem, że nie idę z wami
Zostanę tutaj czuwać nad trzodami.

Pasterz Bartek: Ruszajmy szybko witać Boga,
Bo przecież przed nami bardzo długa droga

Pasterz Kuba: Szkoda Antosie ,że nie chcecie iść z nami,
Tym bardziej żeście słyszeli
Co anieli nam powiedzieli

Pasterz Antek: Do licha z wami,
Idźcie już sami.

*(Pasterze odchodzą. Antoś siedzi przygnębiony i żałuje, że nie poszedł razem z nimi.)
(do Antka przychodzi Wołek)*

Kolęda „Dziś do Betlejem” (Aniołowie)

Dziś do Betlejem trzeba nocą iść,
Bo Narodzenia czas wypełnił dni,
Tam gdzie stajenka razem z bydlątkami,
Leży Dzieciąteczko i na sianku śpi.
Świat na to czekał wiele już lat
I Narodzenia dziś wita czas,
Biegnij pastuszkę jasną drogą,
Niebo płonie,
A na niebie pierwszej gwiazdy blask
A na niebie pierwszej gwiazdy blask

Wołek: Co się stało Antosie
Żeś taki nie w sosie?

Pasterz Antek: Ach wołku kochany,
Do Jezusa małego bardzo iść chciałem,
Ale nic w podarku dla Niego nie miałem.

Wołek: Ale masz szczere serce
I nie trzeba brać więcej.
Nie ważne są dary
Lecz serca zamiary

Antek: Teraz już nie pójde choćbym nawet chciał,
Bo sam drogi do Jezusa nie będę znał.

Wołek: Powiedz no Antosie jak poznać tę drogę,
Może ja jakoś ci pomogę

Pasterz Antek: Nad szopą w której leży Boże Dziecię
Gwiazda na niebie najjaśniej świeci.
Ja jej nie widzę bo las mi zasłania
Nie wiem kto mi pomoże odnaleźć drogę do Pana

- Wolek:** Tak bardzo chcę pomóc drogi Antosiu
Ale też nie widzę gwiazdki więc pomóc nie mogę
(*siedzą zrezygnowani*)
Już wiem zapytam wiewiórkę
Czy z drzewa widać gwiazdę wskazującą drogę
Wiewiórko! Gdzie jesteś wiewiórko kochana,
Czy ty nam pomożesz znaleźć gwiazdę prowadzącą do Pana?
- Wiewiórka:** Kto tak hałasuje, kto tak wykrzykuje?
Czy nie wiecie, że od 22 cisza nocna obowiązuje?
- Wolek:** Na ogół wiewiórko ja nie krzyczę w nocy,
Jednak dziś twojej potrzebuję pomocy
- Wiewiórka:** Co się tutaj dzieje, zrobię co w mej mocy
A jakiej oczekujesz ode mnie pomocy?
- Pasterz Antek:** Dzisiaj w Betlejem Panna Syna porodziła,
W pieluszki owiła, w żłobie położyła.
Trzeba iść przywitać Boże Dziecię.
- Wolek:** Nie znamy drogi przecież!
- Wiewiórka:** Z tym nie ma problemu
Zaraz na najwyższe drzewo wejdem
I gwiazdkę najjaśniejszą znajdę
(*wiewiórka wchodzi na drzewo*)
(*po chwili mówi*)
Ooo! Widzę gwiazdkę,
Jest tu całkiem blisko
- Pasterz Antek:** Zejdź wiewiórko z drzewa
I wytłumacz nam drogę
- Wiewiórka:** A co to? Ja z wami też tam iść nie mogę?
Sami nie traficie, tylko ja znam drogę,
I jeśli poprosicie to dojsz wam pomogę.
- Pasterz Antek:** Dobrze, jak chcesz to możesz iść z nami,
Ale mamy problem co my Dziecku damy?
- Zajączek:** Macie problem? Może ja pomogę?
Pod warunkiem, że mnie też weźmiecie w swą drogę.
- Wiewiórka:** Co proponujesz zajączku?

- Zajączek:** Ja mam marchewkę. Bardzo lubię marchewkę,
Bo marchewka jest dobra
Jezuskowi ofiaruje,
Niechaj Mu smakuje
To co najcenniejszego w mojej norce mam
Jezusowi dam
- Wiewiórka:** Dla mnie najcenniejsze są orzechy
Dam mu orzechy, żeby miał z nich dużo pociechy.
- Pasterz Antek:** Ja mam ciepłe palto, a mróz dzisiaj duży,
Dam je Jezusowi, niech mu dobrze służy.
- Wółek:** Ja nie mam co wziąć, a tak chcę iść z wami,
Ale przecież nie pójdę z pustymi kopytami!
- Wiewiórka:** Tak my wszyscy dobrze o tym wiemy,
Ale przecież tych darów sami nie weźmiemy.
- Pasterz Antek:** Jeśli nam pomożesz
To w darze Jezusowi drogi trud tej złożysz
- Wółek:** To jest myśl
Więc mogę z wami iść
Jak się cieszę wy nie wiecie
Że zobaczę Boże Dziecię

(Idą, idą, idą... w tle śpiew – po chwili uświadamiają sobie, że chyba się zgubili)

„Świeć gwiazdeczko”

Ref.: Świeć gwiazdeczko mała świeć

Do Jezusa prowadź mnie

Zaprowadź mnie prosto do Betlejem,

Zaprowadź mnie, gdzie Bóg narodził się

Zaprowadź mnie nie mogę spóźnić się

Nie mogę spóźnić się

- Zajączek:** Daleko jeszcze wiewiórko?
- Wiewiórka:** Sama nie wiem, skupić się nie mogę,
Myślę, że dobrą obrałam tu drogę
- Zajączek:** O nie! Ja już nie mogę
Wiewiórka chyba pomyliła drogę

Wiewiórka: Ciągłe ktoś narzeka, ciągle ktoś tu gada
Co za niezdolna gromada
Chyba zaraz pójdę sama!

(po chwili)

Ja jestem pewna, że dobrze prowadzę
I niech mi zajaczek tutaj nie przeszkadza

Zajaczek: To wszystko bez sensu, po co my idziemy
Przecież tej szopki i tak nie odnajdziemy

(Pasterz Antek dostrzega królów)

Pasterz Antek: O patrzcie... idą trzej królowie
Idą w pięknych drogich szatach, w koronach na głowie

Zajaczek: Chodźmy spytajmy tych mędrców o drogę.

Pasterz Antek Zmęczenie widać na waszej twarzy,
(do króli) Żal mi was bardzo królowie starzy
Spocznijcie sobie... a dokąd idziecie?
Czy może przywitać narodzone Dziecię?

Wolek: Czy to jest tutaj Król narodzony?

Zajaczek: Czyśmy już w Jego przybyli strony?

Król Kacper: Gwiazdka nam mówiła, że już blisko

Wiewiórka: A nie mówiłam,
Że drogi nie pomyliłam

Pasterz Antek: Zwierzątka może tutaj trochę odpoczniemy
A potem razem do Pana z królami pójdziemy?

Zajaczek: A zasnąć można? Zmęczenie me srogie,
Daleką żeśmy przebyli już drogę.

Król Melchior: Idziemy, nie można nam teraz tutaj przystawać,
Musimy iść do przodu i się nie poddawać

(idą dalej, śpiewają „Gore gwiazda...”)

Wolek: Patrzcie jaka piękna gwiazda nad stajenkę zlatuje
Pewno Boże Dziecię nam zwiastuje

Zajaczek: Mnie się zdaje, że ona nas woła
Śpieszmy się, więc ile, kto zdoła

Król Kacper: Takiej gwiazdy na oczy jeszcze nie widziałem
Choć w swym długim życiu lunety dobre zawsze miałem

(dochodzą do stajenki, u której wrót stają dwaj poprzedni pasterze)

Pasterz Kuba: Antek! Co ty tu robisz? Przecież z trzoda zostałeś,
A jednak przyjść do Dzieciny się zdecydowałeś

Pasterz Bartek: La Boga uwierzyć nie mogę
Żeś sam przeszedł taką długą drogę

Pasterz Antek: Nie szedłem sam, ale z moimi przyjaciółmi
Szedłem ze zwierzątkami i trzema królami
Bracia Pastuszkowie, chciałem Was przeprosić
Że moje zachowanie musieliście znosić
Przepraszam cię bardzo wiewiórko kochana
Że tak marudziłem w drodze do Pana
Widzę teraz dobrze jak zniechęcaniem męczyłem wszystkich
Jak utrudniałem drogę zachowaniem swoim

Pasterz Kuba: To niezwykły Pan na ziemię schodzi
Skoro ludzkie serca przemieniać przychodzi

Król Kacper: Czy duży człek, czy mały
Może oddać hołd chwały
Czy wielki król czy pasterz stada
Każdego przyjmuje Ten Władca świata

Król Melchior: Czeka na wiarę i serce otwarte
Łaską obdarza i krusz uparte

Król Baltazar: Bo Jego imię to miłość i pokój
Dziecię kochane weź naszą pychę i niepokój

Pasterz Antek: Tobie niech będzie cześć i uwielbienie
Bo jesteś Bogiem z nami składamy serc dziękczynienie

(Śpiew „My wszyscy dziś tu szczerze”)

My wszyscy dziś tu szczerze
Boga wielbimy w wierze
Błogosławi nam Bóg
Radość wielka – piękne dary
I szczęście bez miary
Obfitości to róg

Ref.: Uśmiech w duszy i na twarzy
Każdy o tym często marzy –

Kolędujemy dziś wesoło, radość ludziom nieśmy w koło.

Chwała Panu Najwyższemu w Betlejemie zrodzonemu;

Bogu Ojcu i Duchowi, i Maryi, Józefowi – CHWAŁA NA WYSOKOŚCI

Pan dobrze widzi z nieba

Pasterza ludziom trzeba – On nam wskaże jak żyć.

I owieczki zabłąkane odnajdzie, by za Panem

Mogły przez życie iść